

## Recenzja

rozprawy doktorskiej **Pani mgr Moniki Natalii Kaczmarczyk**

pt. **Sytuacja społeczna osadzonych kobiet wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka w**

**Zakładzie Karnym w Krzywańcu, ss. 473,**

napisanej pod kierunkiem Pani dr hab., Barbary Toroń-Fórmanek, prof. UZ

### **Ocena trafności wyboru i oryginalności problematyki badawczej podjętej w rozprawie**

Problematyka uwarunkowań, jakie towarzyszą procesowi resocjalizacji kobiet w warunkach instytucji izolacyjnej zalicza się do kategorii zagadnień wyjątkowo intersujących poznawczo. Ulokowanie jej kontekście swoistości sytuacji społecznej, jaką jest macierzyństwo dopełnia jeszcze tego obrazu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jest to obszar dość skomplikowany zarówno pod względem eksploracyjnym, jak też interpretacyjnym. Już bowiem sam charakter instytucji resocjalizacyjnej, jaką jest zakład karny, stanowi istotną barierę w dostępie do danych empirycznych. P. Moczydłowski zalicza zakłady karne do kategorii tych instytucji, które same bronią się przed poznaniem<sup>1</sup>. Podziela tę opinię P. Chomczyński zwracając uwagę między innymi na to, że procesowi badawczemu, który prowadzony jest w instytucjach o charakterze zamkniętym towarzyszą specyficzne, typowe dla tych instytucji utrudnienia. Jednym z najistotniejszych jest nienaturalność środowiska, co skutkuje zawodnością standardowo stosowanych heurystyk metodologicznych<sup>2</sup>. Ta właśnie uwaga wydaje się szczególnie istotna w aspekcie podejmowanej przez Autorkę dysertacji problematyki. Dodatkowo nakłada się na te trudności niejako naturalna niechęć badanych do opisu sytuacji w jakiej się znajdują i ujawniania poglądów oraz motywów swojego postępowania.

---

<sup>1</sup> P. Moczydłowski, *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych*, w: A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka (red.), *Poza granicami socjologii ankietowej*, Warszawa 1989, s. 31-59.

<sup>2</sup> P. Chomczyński, *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych*, Łódź 2014, s. 73.

Być może dlatego właśnie w polskiej literaturze przedmiotu niezbyt często podejmowano ten wątek badawczy. W ostatnim czasie badania z tego zakresu realizowane były w szczególności przez A. Matysiak-Błaszczyk, B. Toroń czy E. Włodarczyk. Liczba dostępnych publikacji i wyników rzetelnych badań z tego zakresu jest zatem mocno ograniczona. Można nawet mówić o swego rodzaju niedosycie. Stąd też podjęty w rozprawie temat, a co za tym idzie jej *problematyka, zasługuje na miano trafnej i oryginalnej*. Trzeba ją dodatkowo określić mianem niszowej, z uwagi na niewielką liczbę, jaką w populacji kobiet skazanych stanowią te rodzące i wychowujące swoje dzieci w warunkach izolacji więziennej. Stąd też pośród polskich zakładów karnych da się wskazać tylko dwa, które tworzą po temu stosowne warunki. Są to Zakład Karny w Grudziądzu oraz Zakład Karny w Krzywańcu, w którym autorka przeprowadziła swój *interesujący projekt badawczy*.

### **Ocena poprawności założeń metodologicznych rozprawy**

Założenia metodologiczne przedstawione zostały przez Autorkę w trzecim rozdziale rozprawy (ss. 105-143). Rozdział ten otwierają uwagi dotyczące w kolejności problemów badawczych i celów badawczych. Autorka w kompetentny, kompleksowy sposób przedstawia tu tło historyczne i teoretyczne konstruowania założeń metodologicznych dla projektów badawczych osadzonych w przestrzeni nauk społecznych. Następnie formułuje główny *problem badawczy, który dobrze odpowiada przyjętej przez nią, jakościowej strategii badawczej*, wskazanej i omawianej w punkcie 3.3 (s. 123) oraz 3.4 rozprawy (s. 124). Z problemu głównego wyprowadza Autorka sześć problemów szczegółowych. Cztery pierwsze z nich mają charakter otwarty i dają szeroką możliwość analizy i interpretacji gromadzonych w ich zakresie danych. Przy czym w mojej ocenie, z uwagi na brak precyzji językowej modyfikacji ulec powinien problem szczegółowy nr 2. W szczególności trudno określić czyich rodziców problem ten dotyczy. Dwa kolejne, tj. problemy nr 5 i 6 rozpoczynają się od partykuły pytajnej „czy”, co lokuje je w kategorii pytań rozstrzygnięcia, determinując ich zamknięty charakter. Sądzę, że z uwagi na wybraną przez Autorkę strategię badawczą trafnym rozwiązaniem byłoby konsekwentne utrzymanie konwencji pytań otwartych, przyjętej w pierwszych czterech problemach szczegółowych. Pomijając kwestie ograniczeń o charakterze interpretacyjnym, takie rozwiązanie lepiej konweniuje ze wspomnianą strategią.

Na stronie 111 rozprawy Autorka formułuje trzy cele badawcze. Przy ich konstruowaniu opiera się o klasyczną koncepcję J. Sztumskiego, wydzielając tym samym cel poznawczy,

teoretyczny i praktyczny badań. Jest to zabieg dobrze osadzony w teorii i praktyce badań społecznych, a przez to merytorycznie uzasadniony. *Cele w prawidłowy sposób korespondują ze sformułowanymi w rozprawie problemami badawczymi.* Warto też zaznaczyć, że treść sformułowanych przez Autorkę celów badawczych dobrze wpisuje się w tradycyjnie przyjmowany w pedagogice paradygmat wyprowadzania propozycji służących doskonaleniu rozwiązań obecnych w praktyce społecznej, z wyników analiz teoretycznych popartych analizami o charakterze empirycznym. Moje zastrzeżenia budzi jednak nadmierna bliskość znaczeniowa celu poznawczego i teoretycznego. Ponadto rodzi się pytanie, czy nie byłaby zasadną zamiana treści celu poznawczego na teoretyczny i na odwrót?

W kolejnym punkcie struktury założeń metodologicznych pracy Autorka omawia zagadnienie metod, technik i narzędzi badawczych. *Takie rozwiązanie odpowiada w pełni przyjmowanej w pedagogice procedurze badawczej, przy założeniu, że determinowana jest ona strategią jakościową.* Jednak treści tego fragmentu rozprawy pozostawiają pewien niedosyt, z uwagi na brak jednoznacznego zaakcentowania wybranych przez Autorkę metod, technik i narzędzi badawczych, za pomocą których realizowane będzie postępowanie badawcze. Ten mankament rekompensowany jest treściami, jakie pomieszczone zostały przez Autorkę w pkt. 3.5 rozprawy. Przedstawia tam ona bowiem kwestie charakterystyki grupy badawczej w powiązaniu właśnie z wyborem metody i technik badawczych. Jest to koncept oryginalny tak w zakresie strukturalnym, jak z uwagi na metodykę projektowania i prowadzenia badań społecznych. W mojej ocenie *świadczy to o odwadze i kreatywności Autorki.* Trzeba jednak zaznaczyć, że czytelnikowi zorientowanemu na tradycyjnie definiowaną strukturę metodologiczną może to rozwiązanie przysparzać trudności w zakresie analizy i interpretacji przyjętych rozwiązań. Dlatego też nasuwa się tu *sugestia o potrzebie powiązania ze sobą treści pkt 3.2 z odpowiednimi treściami pkt 3.5 oraz jednoznacznego wyartykułowania wybranych przez Autorkę metod, technik i narzędzi badawczych.* Nadałoby to analizowanemu projektowi przejrzystości i ułatwiłoby czytelnikowi jego percepcję. Ponadto konieczną jest tu uwaga o potrzebie dołożenia większej staranności w warstwie językowej omawianych fragmentów rozprawy. Zdarzają się bowiem przypadki zamiennego traktowania metody i techniki badawczej, co dotyczy m. in. wywiadu narracyjnego (s. 136 i s. 138), czy też opisu przyjętej strategii badawczej (s. 120).

W sformułowanych przez siebie uwagach metodologicznych Autorka rozprawy szeroko analizuje też takie zagadnienia, jak: rodzaj projektowanych badań (pkt. 3.3, ss. 117-123) oraz

dialog w badaniach jakościowych (pkt. 3.4, s. 124-128). Są to *bogate treściowo i ważne dla procesu projektowania założeń metodologicznych fragmenty jej rozważań*. Podnoszone tam kwestie w szczególności konstytuują przyjmowaną strategię badawczą, preferencje w zakresie doboru metod, technik czy narzędzi badawczych, a także inspiracje teoretyczne Autorki. Można przyjąć, że rozważania te mają charakter konceptualizacyjny, co determinuje ich holistyczny charakter. Dlatego w mojej ocenie oba te fragmenty tekstu winny otwierać rozdział trzeci, stanowiąc wartościowe wprowadzenie do prezentowanej w nim problematyki.

### **Ocena poprawności struktury formalnej rozprawy**

Rozprawa liczy łącznie 473 strony maszynopisu. *Zawiera wszystkie wymagalne elementy struktury formalnej*. Oparto ją o tradycyjny, powszechnie przyjmowany w naukach społecznych porządek układu treści. Kolejność rozdziałów rozprawy jest prawidłowa. Otwiera ją wstęp, po którym następują dwa rozdziały, gdzie Autorka analizuje w oparciu o źródła literaturowe zagadnienia bezpośrednio mieszczące się w sformułowanym przez nią temacie rozprawy. Kolejny, trzeci rozdział, poświęcony jest założeniom metodologicznym badań. W rozdziale czwartym, najbardziej obszernym, zaprezentowane zostały wyniki badań przeprowadzonych przez Autorkę. Po tym rozdziale następuje zakończenie, a w dalszej kolejności bibliografia oraz aneks. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami są zróżnicowane, ze szczególnym przesunięciem na rozdział czwarty, o charakterze empirycznym. Rozwiązanie takie uważam za uzasadnione z uwagi na wysoce pragmatyczne zorientowanie całej pracy. Autorka aspekt ten akcentuje silnie już we wstępie rozprawy: „Największe znaczenie ma Rozdział 4, w którym ukazane zostały wyniki badań” (s. 12). Przemawia za tym bogactwo zgromadzonego materiału empirycznego, którego część, tj. treść 18 wywiadów przeprowadzonych z badanymi kobietami, włączona została do aneksu. Tezy stawiane przez Autorkę są kompletne, dobrze ze sobą powiązane. W tekście wyraźnie uwidaczniają się elementy analizy krytycznej i odniesienia do praktyki społecznej, co wydatnie zwiększa jego merytoryczną wartość. Stawiane przez Autorkę tezy korespondują dobrze z przyjętymi przez nią założeniami metodologicznymi. Te powiązania znajdują też swoje odzwierciedlenie w części empirycznej rozprawy. Jej prądek odpowiada koncepcji metodologicznej i znajduje swoje odzwierciedlenie w sposobie prezentowania wyników badań, jakie przeprowadzone zostały w oparciu o przewidziane we wspomnianych założeniach

techniki i narzędzia. Reasumując oceniam, że w zakresie swojej struktury formalnej recenzowana rozprawa nie budzi istotnych zastrzeżeń.

### **Stopień zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej**

Rozprawa autorstwa Pani mgr Moniki Natalii Kaczmarczyk nachylona jest wyraźnie pragmatycznie. Stąd prezentowane w niej rozważania teoretyczne formułowane są przede wszystkim w kontekście tła dla analiz o charakterze empirycznym. Koncepcja taka dobrze wpisuje się w propagowany obecnie paradygmat poznawczy nauk społecznych. W moim odczuciu mocno odnosi się on między innymi do pedagogiki resocjalizacyjnej, której aplikacyjna formuła uobecnia się szczególnie wyraziście<sup>3</sup>. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w przestrzeniach sprawczych, które są dla niej charakterystyczne, w tym między innymi w środowisku, jakie terenem badań uczyniła Autorka. Dobór treści z zakresu wiedzy teoretycznej, jak też sposób, w jaki treści te są w rozprawie analizowane, wskazują po pierwsze na *znaczne zaawansowanie teoretyczne Autorki*. Po drugie, w mojej ocenie *Autorka wykazuje się szczególną umiejętnością* zestawiania ze sobą interdyscyplinarnie zorientowanych konceptów teoretycznych, celem poddawania krytycznej analizie kluczowych dla nich tez. Po trzecie *Autorka w konstruktywny sposób* odnosi wyniki swoich teoretycznych dociekań do zróżnicowanych aspektów penitencjarnej praktyki społecznej. Tym samym wypełnia postulat łączenia wiedzy teoretycznej z praktyką społeczną. Szczególnie dobrze to właśnie ostatnie spostrzeżenie odzwierciedlają treści pkt 1.5, 1.6, czy 2.1. Warto przy tym zaznaczyć, że w dociekania o teoretycznym charakterze Autorka umiejętnie włącza źródła formalne, takie jak: raporty, akty prawne, resortowe zestawienia statystyczne etc. Wszystkie te spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że *Autorka w dobrym stopniu opanowała umiejętność analizy i prezentacji interdyscyplinarnie zorientowanych treści, o wysokim poziomie zaawansowania teoretycznego i informacyjnego skondensowania*. Wspomniana tu interdyscyplinarność ujawnia się także w zróżnicowaniu eksplorowanych przez Autorkę naukowych dyscyplin, wśród których znajdują się między innymi socjologia, psychologia, pedagogika, prawo czy filozofia. To wszystko sprawia, że *stopień zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej należy uznać za znaczny*.

---

<sup>3</sup> Zob. R. Opora, *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015 oraz tegoż: *Resocjalizacja. Wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2010.

## **Ocena aspektów technicznych i językowych rozprawy**

Rozprawa Pani mgr Moniki Natalii Kaczmarczyk została zredagowana na dobrym poziomie. Autorka nie ustrzegła się jednak uchybień językowych, czy też literowych, na co wskazywałem już we wcześniejszych fragmentach recenzji. Jednak w mojej ocenie, te uchybienia nie rzutują w istotny sposób na wartość techniczną i formalną rozprawy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Autorka sprawnie i adekwatnie posługuje się specjalistyczną terminologią z zakresu reprezentowanej przez siebie i ujętej w temacie rozprawy dziedziny nauki. *Zastosowana forma narracji odpowiada kryteriom przyjętym dla opracowań o charakterze naukowym.*

W rozprawie stosowane są przypisy dolne. W ich formułowaniu na ogół uwzględniona jest zasada konsekwencji redakcyjnej. Warto tu jednak postawić uwagę porządkową. Otóż doktorantka zastosowała w rozprawie numerację ciągłą przypisów. Biorąc pod uwagę obszerność tekstu i liczbę samych przypisów wydaje się to rozwiązaniem niefortunnym. W przypadku podjęcia decyzji o publikacji rozprawy sugeruję zamykanie numeracji przypisów w ramach poszczególnych rozdziałów.

Od strony graficznej tekst wyedytowany został na dobrym poziomie. Przyjęto ujednoliconą wersję wszystkich elementów konstytuujących tę warstwę rozprawy. Tabele i wykresy opracowane zostały generalnie z dużą starannością. Niewielkie odstępstwa od tej reguły (np. tabela nr 2 i tabela nr 14) nie rzutują na całościowo pozytywną ocenę tego aspektu.

Poprawnie sformułowana została także przez Autorkę bibliografia, która stanowi imponująco obszerny fragment rozprawy (ss. 346-381). Autorka konsekwentnie stosuje się do ogólnie przyjętych zasad konstruowania opisu bibliograficznego. Dla porządku zalecałbym jednak zamykanie każdego z opisów kropką.

Generalnie oceniam, że aspekty techniczne i językowe rozprawy opracowane zostały na dobrym poziomie, a co za tym idzie Autorka w takim stopniu opanowała umiejętność redagowania obszernych tekstów o naukowym charakterze.

## **Ocena znajomości, doboru, analizy i interpretacji wykorzystanych w rozprawie źródeł literaturowych i empirycznych**

Rozprawa została oparta o bardzo bogaty i zróżnicowany zestaw źródeł, które mają interdyscyplinarny charakter. Składają się na nie akty prawne, archiwalia związane z funkcjonowaniem Domu Matki i Dziecka w ZK w Krzywańcu, monografie, rozdziały w

monografiach zbiorowych, artykuły w recenzowanych czasopismach, a także materiały zaczerpnięte ze stron WWW. Materiały te zostały dobrane w prawidłowy sposób i stanowią w mojej ocenie wartościową bazę dla analiz prowadzonych w wybranym przez Autorkę obszarze problemowym. Słabością ocenianego elementu rozprawy jest incydentalne odwoływanie się do literatury obcojęzycznej. Wydaje się to szczególnie istotną kwestią w obliczu sygnalizowanej na wstępie ubogości opracowań polskojęzycznych, które bezpośrednio traktują o podejmowanych przez Autorkę zagadnieniach.

Opisywany mankament rekompensowany jest w znacznym stopniu rozległością, a także zaawansowaniem analiz empirycznych, jakie poczynione zostały przez autorkę. Zostały one zaprezentowane w rozdziale czwartym rozprawy na stronach 144-338. Analizy empiryczne inicjowane są określeniem ogólnego i szczegółowego profilu kobiet biorących udział w przeprowadzonym badaniu (odpowiednio strony 154 i 164). Autorka opiera się tu o dane z kwestionariusza ankiety, który w jej zamyśle miał być narzędziem pomocniczym w procedurze badawczej. W istocie dostarcza ono istotnych z punktu widzenia tematu rozprawy danych, bowiem pytania kwestionariusza na wprost definiują w mojej ocenie sytuację społeczną badanych kobiet. Jednak *sposób zaprezentowania przez Autorkę uzyskanych wyników badań kwestionariuszowych pozostawia pewien niedosyt*. Ogranicza się ona bowiem w zasadzie do aspektu sprawozdawczego, pomijając konteksty interpretatywne. Te pojawiają się jednak siłą rzeczy, z uwagi na wykorzystane narzędzie, w kolejnych, bardzo obszernych fragmentach rozdziału czwartego. Na bazie 18 przeprowadzonych wywiadów szczegółowo zaprezentowane zostały trajektorie życiowe osadzonych w ZK w Krzywańcu kobiet. Uwzględniono tu między innymi uwarunkowania osobiste i środowiskowe, które doprowadziły do ich osadzenia, ale także aktualną ich sytuację, włączając w to przebieg procesu resocjalizacji. W ciekawy sposób zaprezentowano też zmienność i indywidualne zróżnicowanie tych uwarunkowań, a wreszcie potencjalne ich skutkowanie na perspektywy życiowe poszczególnych badanych kobiet. Trzeba zaznaczyć, że Autorce udało się dobrze oddać atmosferę, jaka panuje w badanym środowisku, a przez to jest udziałem jej rozmówczyń. Wyraźnie uwidacznia się tu socjologicznie zorientowana prawidłowość wzajemnej, zwrotnej zależności: podmiot-środowisko, o której przekonująco pisze Peter L. Berger<sup>4</sup>. Co ważne specyfika środowiska jakim jest Dom Matki i Dziecka w ZK wydaje się w

---

<sup>4</sup> P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2020.

niskim stopniu determinować gotowość badanych kobiet do zmiany dotychczasowego stylu życia. Takie wnioski można wysnuć między innymi w oparciu o treści zamieszczone w tabelach nr 11 i 14, np. „Wszystkie się staramy, żeby nie podpaść, każda udaje i przed oddziałową tańczy jak zagrają” (tab. nr 11, kobieta nr 2); „Sytuacja? Sytuacja jest do dupy. Mam dość tych koleżanek, nie chcę mieć z nimi kontaktu, a muszę” (tab. nr 11, kobieta nr 14); „Kobieta nie wierzy w resocjalizację. Chodzi na zajęcia jedynie dla zabicia czasu” (tab. nr 14, kobieta nr 2); „Respondentka nie ma wiary w resocjalizację” (tab. nr 14, kobieta nr 3); „Kobieta twierdzi, że proces resocjalizacji jest tylko po to, aby osoby odbywające karę pozbawienia wolności były czymś zajęte” (tab. nr 14, kobieta nr 6). Z drugiej jednak strony przeprowadzone badania dostarczają dowodów na to, że macierzyństwo jest zmienną, która istotnie warunkuje sposób życiowego funkcjonowania i gotowość przynajmniej części badanych kobiet do przyjęcia oferty resocjalizacyjnej. „Moje dziecko ma się tu dobrze. [...] Dostałam się do pracy, kiedy idę, wtedy córeczka idzie pod opiekę do żłobka” (tab. nr 11, kobieta nr 12); „Co do opieki nad dzieckiem, jest fajnie. Kiedy idzie się do pracy, dziecko przebywa wtedy w przedszkolu, takim żłobku” (tab. nr 11, kobieta nr 10).

Reasumując, Autorce udało się w kompetentny sposób przedstawić skomplikowanie sytuacji społecznej kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w badanym przez nią zakładzie karnym. Z wyników badań wyłania się obraz pełen antynomii, przepełniony gorzką refleksją, ale też dający nadzieję na poprawę sytuacji życiowej przynajmniej części z kobiet objętych badaniami. Skłania to do konstatacji, że w wyniku przeprowadzonych analiz doktorantce udało się w znacznym stopniu zrealizować cele, jakie nakreśliła w ramach opracowanego przez siebie metodologicznego projektu. Dokonała bowiem szeroko zakrojonego opisu specyfiki środowiska społecznego badanych kobiet i ich dzieci, a w konsekwencji przeprowadzonych badań i analiz poznała indywidualną sytuację każdej z nich. Odniosła się także do przebiegu procesu resocjalizacji skazanych kobiet w zakładanym przez siebie aspekcie, tj. zmiany ich dotychczasowej sytuacji. W tym jednak obszarze brakuje szerszego potraktowania elementów związanych z projektowaniem rozwiązań służących dynamizowaniu efektywności rzeczonych oddziaływań.

### **Uwagi podsumowujące**

Rozprawa Autorstwa Pani mgr Moniki Natalii Kaczmarczyk wpisuje się w nurt interesujących, ale zarazem trudnych realizacyjnie dociekań badawczych. Przyczyniają się do



tego przede wszystkim obrany przez nią teren badań oraz charakter ich podmiotu. Niewątpliwą trudność stanowi też rozległość podejmowanego przez doktorantkę zagadnienia. Kategoria sytuacji społecznej ma bowiem wieloaspektowy charakter, a jej analiza wymaga interdyscyplinarnego podejścia, co samo w sobie stanowi kłopot poznawczy tak z uwagi na konieczne zróżnicowanie źródeł analizy, jak zaawansowanie projektu metodologicznego. Nałożenie na to kategorii teoretycznych takich jak instytucja izolacyjna (totalna), niedostosowanie społeczne, resocjalizacja, macierzyństwo i dzieciństwo sprawia, że mamy do czynienia z problematyką, która swoim zaawansowaniem przerasta standardowe wymagania stawiane wobec rozpraw doktorskich. Te właśnie względy legły u podstaw postawionego na wstępie recenzji spostrzeżenia o poznawczej odwadze i kreatywności doktorantki. Dodatkowym walorem realizowanej badawczo tematyki jest jej niszowość. To jednak jeszcze wzmacnia stopień trudności, choćby z uwagi na ograniczoną dostępność materiału porównawczego i źródłowego. Z drugiej jednak strony apriori przydaje samemu conceptowi wartości. Jeśli kontynuować ten tok myślenia, to aposteriori do istotnych walorów pracy zaliczyć należy przede wszystkim jej zdecydowanie empiryczne nachylenie. Kolejna kwestia, to nastawienie Autorki nie tyle na scjentystycznie zorientowaną prezentację podejmowanej problematyki, co na jej rozumienie i krytyczną interpretację. Ta krytyka dotyczy zarówno prezentowanych w pracy rozwiązań instytucjonalnych, organizacyjnych i formalnych, jak też warstwy zorientowanej podmiotowo, która odnosi się do motywów, postaw i zachowań badanych kobiet w kontekście ich społecznej sytuacji.

Zrealizowanie przez Panią mgr Monikę Natalię Kaczmarczyk tak ambitnego projektu badawczego każe domniemywać, że nie jest to ostatni etap jej naukowego rozwoju. Stąd też celowym wydaje mi się postawienie kilku życzliwie krytycznych uwag, które pozwolą jej doskonalić warsztat badawczy. Otóż sądzę, że podejmując problematykę funkcjonowania jednostki w przestrzeni instytucji izolacyjnej, Autorka powinna uwzględnić w swoich analizach koncepcje odnoszące się bezpośrednio do tego zagadnienia, np. goffmanowską koncepcję instytucji totalnej<sup>5</sup>. Istotną kwestią w jej rozważaniach są też zagadnienia związane z procesem resocjalizacji w warunkach zakładu karnego, czy też generalnie resocjalizacyjnej instytucji o charakterze izolacyjnym. Prezentowane są te zagadnienia w pkt. 2.1 rozprawy na stronach 61-82. Ten fragment pracy powinien zostać ustrukturyzowany, co przydałoby mu czytelności.

---

<sup>5</sup> E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011.

Jednocześnie zawarte w nim treści winny znaleźć lepsze, pełniejsze odniesienie do specyfiki tematu, w postaci krytycznych uwag. Wreszcie warstwę analiz teoretycznych, jakie prezentowane są w rozprawie, należałoby poszerzyć o wątki dotyczące macierzyństwa jako takiego, które bez wątpienia jest jednym z ważniejszych czynników warunkujących sytuację społeczną badanej kategorii kobiet. W aspekcie całościowo pojmowanej problematyki rozprawy, uwzględnienie tych kwestii pozytywnie rzutowałoby na całokształt jej walorów poznawczych.

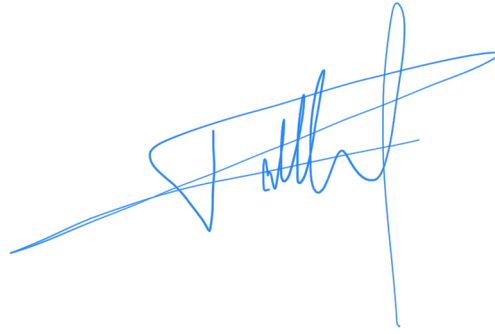
Odnosząc się zaś do warstwy metodologicznej opracowania zwracam uwagę na konieczność dochowania znacząco wyższej staranności językowej, o czym pisałem we wcześniejszych fragmentach oceny rozprawy. Ponadto w mojej ocenie oryginalność podejścia do zagadnień metodologicznych, której nawiasem mówiąc jestem zwolennikiem, napotyka jednak na ograniczenia. Stąd za uchybienie uważam rozwiązanie, w którym problemy badawcze poprzedzają postawienie celów badawczych. W moim odczuciu należałoby też zdecydowanie bardziej wyraźnie określić w części metodologicznej rozprawy metodę/metody, technikę/techniki i narzędzia badawcze. Warto też przemyśleć kwestie porządkowe w rozdziale poświęconym kwestiom metodologicznym. Za przykład posłużyć tu może pkt. 3.2, którego treści winny zostać połączone z tymi, jakie stanowią część pkt. 3.5 w zakresie odnoszącym się do wyboru metody i technik badawczych. Wreszcie pkt 3.3, tj. Rodzaj projektowanych badań, aktualnie umieszczony po części dotyczącej metod i technik badawczych w moim odczuciu powinien wraz z pkt. 3.4 stanowić część otwierającą cały rozdział metodologiczny, a tym samym poprzedzać pkt.: 3.1 tj. Problemy badawcze i cele badawcze. Przemawia za tym holistyczny charakter obu tych części pracy.

## **Konkluzja**

Pomimo sformułowanych uwag i zastrzeżeń, *ocenianą rozprawę uważam za wartościową*. Dostrzegam jej merytoryczną wartość oraz ogromny wysiłek organizacyjny i intelektualny Autorki, niezbędny dla eksploracji tak skomplikowanego terenu badawczego, jakim jest zakład karny. Świadczy to o umiejętności prowadzenia przez Doktorantkę samodzielnej pracy naukowej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że podejmowana w rozprawie problematyka wpisuje się w słabo dotąd zagospodarowany w Polsce obszar dociekań badawczych, co przemawia za jej oryginalnością.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Moniki Natalii Kaczmarczyk nt. Sytuacja społeczna osadzonych kobiet wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka w Zakładzie Karnym w Krzywańcu spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, jakie określono w treści art. 13 ust 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). W związku z tym *wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.*

Skoki, 07 grudnia 2020r.

A handwritten signature in blue ink, consisting of several overlapping loops and lines, positioned to the right of the date.